

**dr hab. inż. arch. Jan Salm, prof. uczelni**  
Zakład Historii Architektury, Rewitalizacji  
i Konserwacji Zabytków  
Instytut Architektury i Urbanistyki  
Politechnika Łódzka

## Recenzja rozprawy doktorskiej

**Autor:** mgr inż. arch. Michał Dudkowski

**Tytuł:** *Architekt Romuald Miller. Życie i twórczość*, T. 1/2, Warszawa 2020

**Promotor:** dr hab. inż. arch. Małgorzata Rozbicka, prof. Politechniki Warszawskiej

**Podstawa formalna opracowania:** obowiązujące ustawy i przepisy oraz umowa między Wydziałem Architektury PW i dr hab. inż. arch. Janem Salmem

### Wstęp

Zacznę od osobistej uwagi. Mam dwa skojarzenia dotyczące architekta Romualda Millera. Pierwsze, to oczywiste dla każdego, kto interesuje się architekturą Międzywojnia jego powiązanie z projektami dworców wzniesionych w pierwszych latach niepodległości, na czele z ikonicznym obiektem w Gdyni (omawiana dysertacja, s. 114-133). Drugie, to secesyjna kamienica przy Al. Kościuszki nr 93 w Łodzi, której Miller nie projektował, ale ją rozbudował i funkcjonuje w literaturze dotyczącej łódzkiej architektury, chyba słusznie jako współautor tej pięknej realizacji (s. 108). Natomiast trzecie, nowe skojarzenie zawdzięczam właśnie recenzowanej dysertacji. Lata całe, flanując Piotrkowską zwracałem uwagę na dostojną fasadę budynku pod numerem 96, należącego niegdyś do firmy Siemens. Tak można było przynajmniej wydedukować na podstawie „negatywów” oderwanych niegdyś liter, ale wciąż widocznych na elewacji. Zawsze mnie ta budowla zastanawiała, bo nie pasuje moim zdaniem do typowego, architektonicznego krajobrazu ul. Piotrkowskiej. I tu nie chodziło wyłącznie o niezwykły, jak na łódzkie uwarunkowania materiał wykończeniowy – kamienną, piaskowcową okładzinę, ale też jakość projektu, że tak to ostrożnie ujmę - bardziej berlińskiego niż łódzkiego.

Teraz wiem, dzięki doktoratowi pana mgr inż. arch. Michała Dudkowskiego, że niemal pewnym autorem projektu tego budynku z 1912 r. był niedawny absolwent uczelni petersburskiej (1908), tytułowy Romuald Miller (omawiana dysertacja: s. 102, 103). Przepuszczałem dotąd, że to projekt importowany do Łodzi z zagranicy. W szerszym, łódzkim kontekście podejrzenie to jest całkiem uzasadnione. Wspomina o tym zresztą sam Autor doktoratu (t. 1, s. 98, 99; t. 2, s. 67 - 92). Część badaczy miejscowej architektury uważa bowiem, że pochodzące spoza Rosji plany budowli bywały sygnowane przez lokalnych urzędników dla ułatwienia procedur i szybszej realizacji. Stąd trudna czasem do wyobrażenia liczba budowli przypisywana pojedynczym urzędnikom - architektom łódzkim, jak np. Hilaremu Majewskiemu, co swego czasu trafnie zakwestionował Jacek Strzałkowski. Mimo powyższych ustaleń Autora niniejszej dysertacji nie wykluczałbym stosowania podobnych praktyk przez R. Millera, gdy pełnił eksponowane stanowiska w łódzkich i gubernialnych służbach budowlanych (s. 103-108).

Tyle tytułem przydługiego wstępu odnoszącego się do łódzkiego wątku w bogatej twórczości Romualda Millera. Pewnie wymaga on dalszych badań, które pozwolą wyjaśnić sprawę atrybucji licznych budowli z wczesnego etapu jego działalności. Ale znacznie bardziej interesujące są późniejsze dokonania tego wybitnego architekta i interesującego, bardzo aktywnego człowieka.

### **Opinia o dysertacji**

Nie ma wątpliwości, że mamy do czynienia z bardzo solidną i dobrze przygotowaną rozprawą doktorską. Moim zdaniem recenzowana praca świadczy o dojrzałym warsztacie naukowym autora. Dysertację pana mgr inż. arch. M. Dudkowskiego charakteryzuje dyscyplina i warta podkreślenia zwięzłość – nie ma w niej, prócz wyjątków, zbytecznych fragmentów – niepotrzebnych, przegadanych, zbytnio rozbudowanym rozdziałów (co zdarza się czasem rozprawom nie tylko doktorskim).

Tekst doktoratu wyróżnia się przemyślaną i klarowną konstrukcją. Bardzo dobra jest konsekwentnie zredagowana kumulacja głównych wątków we wstępnej części dysertacji. Autor na kilkunastu stronach syntetycznie mieści wątki, które są kluczowe dla zrozumienia rozprawy (s. 18 - 28).. Przyjęty schemat obejmujący w zwarty sposób stan dotychczasowych badań, poprzez tezę, na objaśnieniu metody i struktury rozprawy kończąc, uznaję za rozwiązanie optymalne. Także w dalszej części recenzowana praca ma bardzo przejrzysty układ. Zarówno rozdział biograficzny, jak i kolejny, charakteryzujący ewolucję twórczość architekta w poszczególnych etapach jego działalności zawodowo-projektowej na tle

szerszych zjawisk są właściwie skonstruowane i odpowiadają wymaganiom stawianym tego typu, monograficznym opracowaniom. Dotyczy to też bardzo interesującego rozdziału trzeciego, w którym Autor przekonywująco udowadnia przynależność R. Millera do tzw. pierwszej generacji polskich modernistów.

Kolejny walor dysertacji to bardzo solidne wykorzystanie stojących do dyspozycji materiałów źródłowych. Staranność w zebraniu i przedstawieniu danych dotyczących biografii i dorobku R. Millera jest imponująca. Sam autor mówi w pracy, że uzyskano „(...) *dość obszerny, lecz rozproszony i różnoraki materiał*” (s. 25). W niewielkiej części to być może wynik przypadku – szczęśliwie zachowanych dokumentów prywatnych, do których Autorowi udało się dotrzeć. Do sumiennego, drobiazgowego odtworzenia drogi życiowej i bogatej działalności R. Millera konieczne było rozpoznanie różnego typu innych archiwaliów. Zostały one uzyskane w wyniku rozległych kwerend (s. 23-27). Jak pisałem, w dysertacji wykorzystano źródła dotyczące tematu rozprawy. Tylko czasem skłonność Autora do wielkiej precyzji w prezentacji wyników badań dała efekt trochę zabawny, jak np. przedstawienie semestralnych ocen z petersburskiego świadectwa Millera (s. 42). Ale równocześnie mnóstwo w pracy danych faktograficznych pozwalających ukazać jego sylwetkę w sposób bardzo wszechstronny, także jako działacza i publicysty (s. 72-76). W rezultacie recenzowana dysertacja stanowi rzeczywiście efekt wnikliwych, wielopłaszczyznowych badań. Jednocześnie dowodzi tego również tom II dysertacji. Zawiera on usystematyzowane wyniki kwerend różnorodnych źródeł dostępnych w archiwach. Autor zestawił w nim bardzo czytelnie podstawowe fakty i źródła dotyczące R. Millera. Podano też spis archiwaliów dotyczących jego działalności w Łodzi, uzupełniony w tomie I przez ilustracje – fotografie budynków i reprodukcje projektów.

Stwierdzam w pracy dobrą znajomość publikacji z okresu działalności zawodowej Millera, ale też współczesnych opracowań naukowych związanych z tematyką pracy. Jak zawsze, w przypadku rozległości literatury przedmiotu można zgłaszać zastrzeżenia – np. odnośnie łódzkiej architektury mieszkaniowej przełomu stuleci. Może warto było wykorzystać w tym celu „klasyczne” publikacje Ireny Popławskiej i Henryka Jaworowskiego. Nie można jednak wykluczyć, że Autor uznał, że wykorzystanie wspomnianych opracowań nie jest konieczne. Można takie postępowanie, wobec skali/rozległości dorobku R. Millera usprawiedliwić. Nie wpływa to zresztą na ogólnie pozytywną ocenę całości rozprawy.

Jak wiadomo, celem badawczym pracy była oparta na wszechstronnych badaniach naukowych charakterystyka twórczości architekta R. Millera, ale też odtworzenie jego życiorysu i w miarę możliwości prezentacja ewolucji poglądów w oparciu o projekty i

realizacje. Wszystkie te zamierzenia zostały w dysertacji spełnione. Praca nie zawiera elementów dyskusyjnych, które wymagałyby polemiki, a tym bardziej zakwestionowania. Stąd też po lekturze i ocenie dysertacji stwierdziłem, że rolą recenzenta będzie tylko potwierdzenie słuszności przyjętej tezy.

Prezentacja dokonań zawodowych R. Millera jako architekta została dokonana w sposób bardzo szeroki i jednocześnie czytelny - przejrzysty. Zwracają uwagę fragmenty dotyczące wybitnych realizacji, jak np. siedziba Związku Zawodowego Kolarzy w Warszawie (s. 135-151), czy ukazujący niezwykłą wszechstronność Millera w operowaniu różnymi stylistykami rozdział poświęcony budownictwu mieszkaniowemu (s. 221 – 259). Za bardzo wartościowe fragmenty pracy uważam także wstępy do poszczególnych rozdziałów. Stanowią one autorskie, bardzo trafne syntezy głównych zjawisk omawianego okresu (np. s. 91-95, 109-113). Te fragmenty ukazują świetną orientację Autora w odniesieniu do problematyki architektury polskiej lat międzywojennych.

Odnosnie sposobu udowodnienia tezy dyskusyjne wydawało mi się początkowo zaproponowane studium porównawcze – skonfrontowanie dorobku R. Millera z drogą zawodową dziesięciu wybranych architektów należących do jego generacji – porównywalnych pod względem daty urodzin, ale też dorobku. Może lepszym, tzn. bardziej obiektywnym rozwiązaniem byłoby osadzenie dokonań architekta w szerszej panoramie i odniesienie się do właściwości projektów zrealizowanych w ośrodkach, w których Miller działał, albo też porównanie typów budowli, którymi się zajmował w trakcie swej praktyki zawodowej z innymi, powstającymi wtedy realizacjami? Po zapoznaniu się z argumentacją Autora pracy, dlaczego tak właśnie – w takim, jednak zawężonym kontekście, zdecydowano się przedstawić dorobek R. Millera, przyjmując argumenty mgr inż. arch. Michała Dudkowskiego. W swej pracy, w oparciu o dostarczone argumenty wykazał on w sposób wystarczający, że specyfika działalności projektowej R. Millera odpowiada założonej tezie i czytelnie ukazuje ewolucję poglądów, charakterystyczną dla sporej grupy architektów generacji, do której przynależał.

Praca jest napisana klarownym językiem. Nie dostrzegłem w niej błędów uniemożliwiających trafne odczytanie merytorycznych treści i myśli sformułowanych przez Autora. Bardzo dobra jest też strona graficzna rozprawy.

### **Zakończenie**

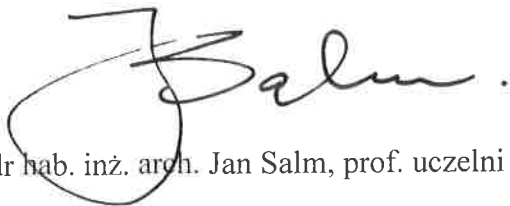
Mam wrażenie, że ten doktorat mógłby być stać się początkiem serii monografii poświęconych ważnym architektom dwudziestolecia międzywojennego. Bo takim jawi się Romuald Miller i jego dorobek. Jako twórczy i wszechstronny projektant nie był przecież

odosobniony. Wystarczy spojrzeć na grono postaci architektów wybranych przez Autora do porównań z twórczością R. Millera (s. 26, 27). Ilu z nich posiada profesjonalne monografie? Mniemam, że dzięki właśnie takim, rzetelnym pracom naukowym, jak dysertacja mgr inż. arch. Michała Dudkowskiego poświęcona twórczości Romualda Millera możliwe jest odtworzenie oblicza architektury polskiej w pierwszych dekadach XX w., a zwłaszcza w latach II Rzeczypospolitej.

Bardzo pozytywnie oceniam przedłożoną mi do recenzji rozprawę doktorską. Nie mam w związku z tym wątpliwości, że powinna być ona skierowana do dalszych procedur związanych z przewodem doktorskim. Uważam, że praca doktorska pana mgr inż. arch. Michała Dudkowskiego jest oryginalnym opracowaniem naukowym i spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim w myśl Ustawy z dn. 14.3.2003 oraz Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 19.01.2018.

Tym samym wnioskuję do Rady Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie jej do dalszych procedur, w tym publicznej obrony.

Uważam ponadto, że doktorat mgr inż. arch. Michała Dudkowskiego powinien z racji swoich znaczących walorów naukowych zostać wydany drukiem.



dr hab. inż. arch. Jan Salm, prof. uczelni

Łódź, 17 lutego 2021